

my również dachy w budynkach komunalnych na terenie gminy oraz w Szkole Podstawowej w Jędrzejewie. Planujemy budowę boiska wielofunkcyjnego w Kuźnicy Czarnkowskiej i Śmieszku oraz boiska sportowego w Brzeźnie. Z satysfakcją mogę powiedzieć, że nie ma miejscowości w gminie, w której jakieś zadanie inwestycyjne nie zostanie w tym roku zrealizowane.

Cieszy nas także projekt programu rewitalizacji gminy, nad którym pracujemy. W ramach tego programu zamierzamy uruchomić sześć inwestycji z realizacją do 2020 roku. Pierwsza to inicjatywa Stowarzyszenia Kociołki, które chce zaadoptować miejsce pokopalniane - zbiornik wodny w celach rekreacyjno-turystycznych, do którego prowadzić ma ścieżka pieszo-rowerowa, biegnąca po byłym torowisku linii Czarnków-Piła.

Druga inwestycja to rewitalizacja przestrzeni międzyblokowej w Brzeźnie: wzbogacenie placów zabaw, poprawa chodników i dojazdów do bloków oraz ogólnego bezpieczeństwa. Chcemy także – w ramach rewitalizacji społecznej – wzbogacić ofertę świetlicy wiejskiej, tak by korzystać z niej mogły nie tylko dzieci, ale także dorośli.

Trzeci projekt dotyczy Kuźnicy Czarnkowskiej, gdzie chcielibyśmy uruchomić świetlicę dla dzieci. Świetlica taka prowadzona była przez jakiś czas w ramach wolontariatu, ale widzimy, że potrzebne są środki finansowe, żeby takie miejsce utrzymać i o takie środki zamierzamy zabiegać. Chcemy także połączyć pracę świetlicy dla dzieci z aktywnością prężnie działającego w tej miejscowości Związku Emerytów i Rencistów. Wierzymy, że może powstać z tego wiele dobrego. Do tego przy blokach chcielibyśmy uruchomić osiedlową oczyszczalnię ścieków i wzbogacić istniejący plac zabaw. Czwarty to Gajewo z pomysłem oświetlenia ścieżki pieszo-rowerowej oraz programów integracji społecznej, wykorzystując prężnie działające organizacje społeczne oraz funkcjonującą tam Spółdzielnię Socjalną osób niepełnosprawnych intelektualnie. Piąty to rewitalizacja zaplecza osiedla wielorodzinnego w Gębicach i wzbogacenie jego w infrastrukturę sportowo-rekreacyjną, a także w ramach programów integracji doskonalenie już istniejącej współpracy między wieloma instytucjami oświatowymi i wychowawczymi wsi. Ostatni dotyczy będzie Białężyna tutaj poza infrastrukturą sportowo rekreacyjną ważna jest kanalizacja wsi. Wszystkie te projekty, jeżeli zostanie zaakceptowany program rewitalizacji, będą przechodziły ścieżkę konkursową, bo zależy nam na dofinansowaniu tego projektu ze środków UE.

Panie wójcie, w waszej gminie szczególnie ważny jest temat działalności społecznej. Jesteście jednym z samorządów, który jest szczególnie czuły na zagadnienia społeczne. Czy działania te będą kontynuowane?

Oczywiście! Za realizację tych zadań odpowiedzialna jest zastępca wójta pani wójt Monika Piotrowska, która śmiało może być uznana za prekursora wielu inicjatyw, głównie o charakterze integracji społecznej. Jesteśmy zapraszani na różne konferencje i szkolenia, gdzie prezentujemy nasze rozwiązania. Nasza nowa wizja pracy socjalnej została dostrzeżona w Polsce. W skrócie nie dzielimy ludzi na lepszych i gorszych. Nasza praca polega na tym, że szeroko

integrujemy społeczeństwo i wprowadzamy programy włączające aranżujące naszych mieszkańców w pracy. Jednym z przykładów takich działań integracyjnych mogą być spotkania wigilijne, gdzie wiele osób jest wciąż zdziwionych tym, że może usiąść przy stole razem ze swoim sołtysem, wójtem czy starostą. Nasza nowa wizja zarządzania gminą polega także na zastosowaniu metod partypatycznych, gdzie o przyjęciu czy wypracowaniu jakiegoś programu decyduje wiele osób. Jesteśmy dumni z naszych mieszkańców, sołtysów i organizacji społecznych, dzięki którym następuje stały rozwój naszego społeczeństwa. W naszej gminie działają podmioty ekonomii społecznej, w tym znane w całym województwie Centrum Praktyk Kulturalnej i Integracji Społecznej prowadzone przez Fundację Gębiczyn, spółdzielnie socjalne osób fizycznych i prawnych oraz wiele stowarzyszeń.

Panie wójcie, w ostatnim czasie można jednak w waszej gminie obserwować pewne niepokoje społeczne. Zebrania wiejskie bywają burzliwe, a wypowiedzi pełne emocji. Z czego to wynika?

Są dwa tematy, które ostatnio wzbudzają gorącą dyskusję. Pierwszym jest budowa PSZOK-ów czyli Punktów Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych. PSZOK to ogólnie dobrodziejstwo dla gminy, ponieważ mieszkańcy będą mieli łatwiejszy dostęp do wywozu odpadów, także tych uciążliwych w sensie gabarytów. Jednak nie wszyscy rozumieją ideę Punktów Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych. Dlatego przy tej okazji chciałbym po raz kolejny powiedzieć, czym jest PSZOK. Zaczniemy od tego, że Związek Międzygminny PRGOK, którego jesteśmy członkiem, dostał aż 12 milionów złotych dofinansowania z NFOŚ. Dzięki tym pieniądzom Punkty Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych budowane będą w każdej gminie, wchodzącej w skład PRGOK. Gmina Czarnków jest jedyną, na terenie której powstaną aż dwa PSZOK-i, ze względu na trudny układ topograficzny gminy. Do PSZOK-u będzie można przywozić nieodpłatnie przede wszystkim odpady wielkogabarytowe: zużyte meble, sprzęt AGD i elektroniczny, opony, gruz, pojemniki po środkach chemicznych, akumulatory oraz oczywiście odpady podlegające recyklingowi czyli plastik, papier i szkło. W każdym PSZOK-u będzie rampa rozładownicza, kontenery na odpady i budynek socjalny. Obiekty te będą ogrodzone i otoczone zielenią. Będą też całkowicie bezpieczne dla środowiska; położone na terenie utwardzonym, z możliwością odprowadzenia wód gruntowych do kanalizacji. W każdym PSZOK-u funkcjonować będzie także ścieżka edukacyjna dla dzieci. \



Będą to miejsca czyste i bezpieczne, pod pełną kontrolą. Odpady przechowywane będą w szczel-

nych kontenerach. Obiekty takie nie mają nic wspólnego z wysypiskiem śmieci, jak ludzie czasami błędnie myślą. PSZOK-i nie powinny być budowane na odludziu, ale w miejscach centralnych danej gminy tak, aby każdy miał w miarę prosty dojazd, jeśli będzie chciał pozbyć się tych odpadów.

Dlaczego zatem, jeśli są to obiekty bezpieczne i służą społeczeństwu, jest opór społeczny?

Myślę, że bierze się to z braku wiedzy. Dlatego staramy się spotykać z ludźmi i rozmawiać na ten temat. Tłumaczyć i wyjaśniać. Ostatnio zorganizowaliśmy nawet wyjazd do PSZOK-u we Wronkach, po to, żeby przyjrzeć się, jak to w rzeczywistości działa. Ten PSZOK usytuowany jest w samym centrum Wronek na zapleczu urzędu, w bezpośredniej bliskości (około 30 metrów) osiedla mieszkaniowego. Myślę, że akceptacja i społeczne zrozumienie tematu jest coraz większe. To cieszy...

Większy problem mamy natomiast z zamiarem inwestora polegającym na budowie bardzo dużej fermy drobiu, która miałaby być budowana w Brzeźnie. Tu opór społeczny jest duży, zresztą nie tylko mieszkańców naszej gminy.

O co konkretnie chodzi?

Pod koniec ubiegłego roku zgłosiła się do nas firma „Rol-Big” z wnioskiem o wydanie decyzji środowiskowej w sprawie budowy fermy drobiu. Wokół sprawy zrobiło się głośno, ponieważ mieszkańcy Brzeźna i okolic zaprotestowali, bojąc się uciążliwości inwestycji. W grudniu odbyło się burzliwe zebranie w Brzeźnie. Pojawiło się dużo uwag stron postępowania, w tym Stowarzyszenia Kociołki. W tej chwili mamy około 1000 podpisów przeciwników inwestycji. Zarówno Rada Gminy Czarnków, jak i Rada Miasta Czarnkowa podjęły negatywne stanowiska w tej sprawie. Sprawa jest aktualnie procedowana. Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska analizuje dokumenty, a wydanie przez niego uzgodnienia, zostało przesunięte w czasie. Równocześnie z toczącym się postępowaniem administracyjnym, prowadzone są działania Rady Gminy, która podjęła decyzję o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru, na którym wskazana została lokalizacja. PZP, jako akt prawa miejscowego, może ograniczyć, bądź wykluczyć prowadzenie tej inwestycji.

Panie wójcie, jakiś czas temu mówił pan, że przygotowujecie się do wydzielenia na terenie gminy gruntów pod specjalną strefę ekonomiczną. Z tego co wiem, zainteresowanie przedsiębiorców było duże. Na jakim etapie są aktualnie te sprawy?

Decyzją Rady Ministrów, na nasz wniosek, została utworzona podstrefa Pomorskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej w miejscowości Romanowo Dolne. W tej chwili przygotowujemy grunty, działki do sprzedaży. Przetarg w imieniu gminy, po podpisaniu stosownej umowy, prowadzić będzie PSSE. Cieszy nas, że jest zainteresowanie, ale najbardziej, że stworzone zostały potencjalne możliwości utworzenia nowych miejsc pracy dla naszych mieszkańców. Strefa aktywizuje przestrzeń i jest pomocą publiczną dla przedsiębiorców z budżetu państwa oraz gminy. Myślę, że jak rozpoczną się pierwsze inwestycje, to do tematu wrócimy.